

Stosunek Niemców do Polaków i Żydów.

Z Niemcami zetknęłam się dopiero 30.6.1941 r. po zajęciu przez nich Lwowa. Należy przyznać, że gdyby nie wojsko niemieckie, to tłuścza ukraińska już wówczas wymordowałaby wszystkich Żydów we Lwowie. Wojsko niemieckie było czynnikiem uspakajającym. Akcję łapania i rozstrzeliwania prowadziła zandarmeria przy współpracy milicji. Po zajęciu Lwowa od razu gestapo rozpoczęło swe działania od rozstrzeliwania polskiej inteligencji m. in. kilku profesorów wyższych uczelni lwowskich z prof. Bartlem na czele. Akcje wyniszczenia polskiej inteligencji oraz wymordowania Żydów była wykonywana przez partię, oddziały SS i SA oraz zandarmerię. Wojsko w tym udziale nie brało. Niemniej stwierdzam, że stosunek narodu niemieckiego wobec narodu polskiego jest wrogi i cały naród niemiecki jest przesiąknięty propagandą antysemitką. Uważają oni, że z winy Żydów i Polaków doszło do obecnej wojny, w której tak krwawić muszą. I traktowanie robotników polskich w Niemczech w obecnej chwili jest najgorsze, podobnie jak jeńców rosyjskich. Podam kilka przykładów, przykładowego postępowania niemieckiego.

1. W okolicy Skierniewic podcięto słupy telegraficzne. Niemcy otoczyli pobliskie wsie, wyciągnęli 100 mężczyzn, przywieźli do warszawskiego Pawiaku i rozstrzelali jako komunistów bez żadnego sądu.
2. Przy ul. Grochowskiej 326 wykryto zebranie tajnej organizacji - kilku członków zastrzelili na miejscu, część uciekła, kilku złapali. Pewna ilość mężczyzn, znajdujących się w pobliżu tego domu, m.in. i kilku chłopów, którzy przyszli z bankami mleka ze wsi do Warszawy.
